

Pierwszą informacją, jaka go dotyczy i jaka się pojawiła, jest prywatna klauzula między nim a Romą, która pozwoli (umożliwi) puszczanie go za 30 mln euro. Liczby nie podał, ale opisał wszystko pozostałe, bezpośrednio, DS Sabatini, potwierdzając to, co mimo pewnych oficjalnych zaprzeczeń wiadome było od tygodni: Adem Ljajic chciał i otrzymał w swoim kontrakcie klauzulę "uwolnienia", stosowaną w największych europejskich klubach.

Druga wiadomość jest taka, że mimo wybiegnięcia z ławki przeciwko Veronie i wciąż nie otrzymania zapewnienia od Garcii w związku ze swoim występem w Parmie, jest w dobrym humorze. Korzystając z przerwy na mecze reprezentacji, Ljajic miał okazję na dobre treningi i pokazanie się. Szepcze się w Triggarii, że rzeczą, która zrobiła największe wrażenie na Garcii, poza osobowością, była wielka dostępność do poświęcenia: odnośnie techniki nie można w niczym zaprzeczać, odnośnie elastyczności taktycznej, jest pewne zaniepokojenie. Przez dwa tygodnie przerwy w rozgrywkach, Ljajic zrównał formę z kolegami. Nie tylko zawsze pracował, ale również skorzystał z dodatkowych zajęć taktycznych. Po ukończeniu treningów spędzał dużo czasu z Jedvajem i rodziną, która pomogła mu w przenosinach. W Rzymie wprowadził się do domu De Rossiego, dawniej zajmowanego przez Osvaldo.

Za uśmiechem kryje się jednak wielka ambicja, stąd Ljajic celuje w poniedziałek w pierwszy skład przeciwko Parmie, gdzie również otrzyma pierwsze powołanie młody Jedvaj. Garcia próbował go w pierwszym składzie, jednak musi brać pod uwagę konkurencję Florenziego. Z Parmą, która gra trójką obrońców, jego szybkość może być niszcząca, pod warunkiem, że przy prowadzeniu piłki przez rywala, będzie wracał i brał udział w pressingu.

Autor: abruzzo